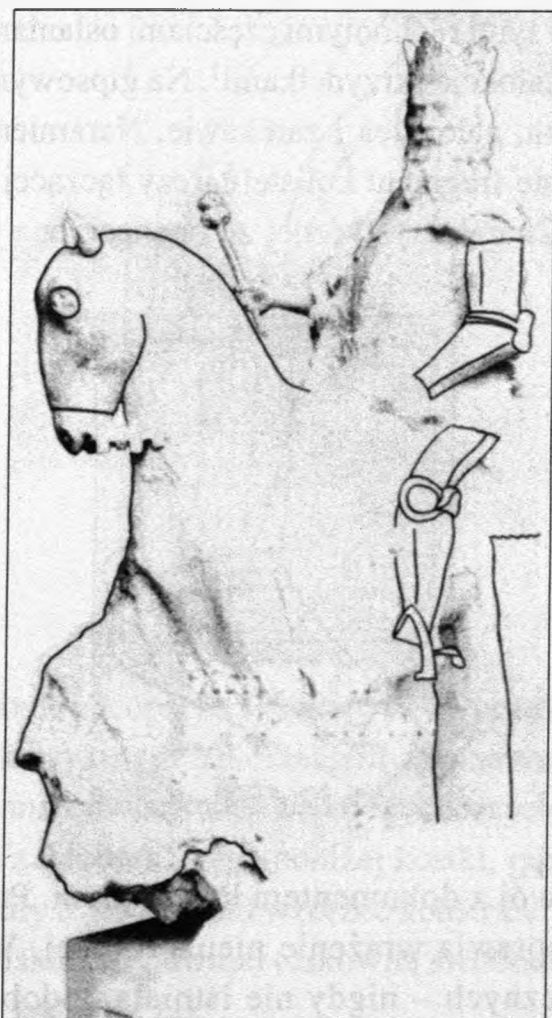


*Marcin Borys Zabłocki*

## **Bydgoski projekt pomnika Kazimierza Wielkiego okiem brzoioznawcy**

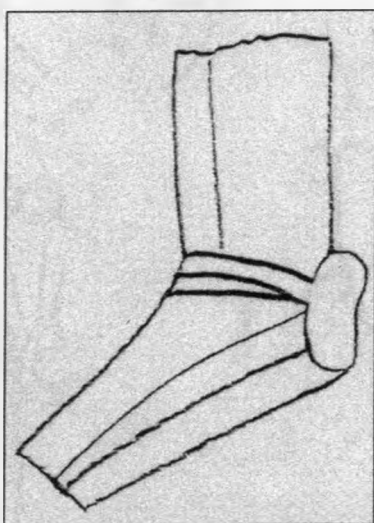
Punktem wyjścia dla poniższych rozważań będzie projekt pomnika umieszczony na plakacie zatytułowanym „Bydgoszczanie – królowi”, wydanym w 656. rocznicę lokacji miasta, tj. w roku 2002.

Na projekcie tym monarcha odziany jest w mieszaninę stroju ceremonialnego i rynsztunku bojowego. Nie oceniając sensowności całej kompozycji, zwróć uwagę na elementy uzbrojenia występujące na pomniku (rys. 1).



Wyróżnić można dwa elementy uzbrojenia ochronnego, tj. kompletną ochronę ręki – naręczak i takąż ochronę nogi. Składowymi oporządzenia bojowego, a konkretnie sprzętu jeździeckiego, uwidocznionymi na rzeźbie, są: strzemię i ostroga. Wierzchowiec okryty jest kropierzem. Przypatrując się tym wszystkim przedmiotom, musimy pamiętać o wyjątkowości postaci króla. Monarcha z pewnością mógł pozwolić sobie na najnowocześniejsze w danym czasie wyroby sztuki płatnerskiej i innych rzemiosł. Ponieważ w połowie XIV w. nie istniało w zakresie uzbrojenia opóźnienie Królestwa Polskiego względem Europy Zachodniej, wolno nam oceniać widoczny na projekcie pomnika oręż jako modelowy dla 1346 r.

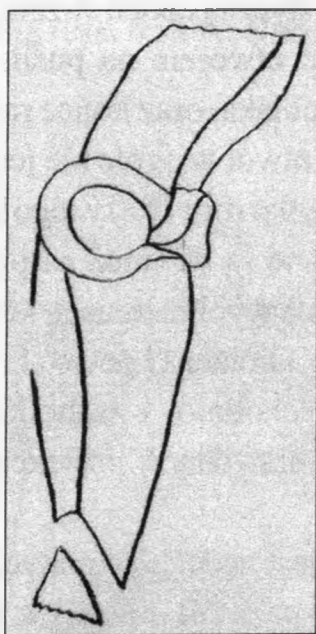
Kompletna ochrona ręki – naręczak – składała się z naramiennika, opachy, zarękawia, nałokcicy i rękawicy. Tworzyły one organiczną całość, konstruowaną z myślą o jak najlepszym współdziałaniu. Zarękawie i opacha były dwuczęściowe i łączyły się zawiasami. Starano się, aby odstępy między naramiennikiem i opachą czy opachą i zarękawiem były jak najmniejsze. Szczeliny pomiędzy tymi ruchomymi częściami osłaniano kolistymi tarczami, a w przypadku nałokcic skrzydełkami<sup>1</sup>. Na gipsowym odlewie pomnika widoczne są: opacha, nałokcica i zarękawie. Naramiennik zasłonięty jest szatą – widać jedynie fragment kolistej tarczy łączącej go z opachą. Brak rękawicy (rys. 2). Charakterystyczne, że opancerzona jest jedynie lewica



króla, dzierżąca zwój z dokumentem lokacyjnym. Prawa ręka, w której spoczywa berło, sprawia wrażenie nieuzbrojonej. Według dostępnych źródeł ikonograficznych – nigdy nie istniała podobna praktyka. Poło-

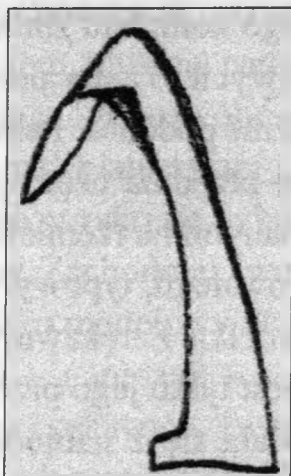
wa XIV w. to okres, w którym ustalał się model kompletnej ochrony ręki. Różnice między poszczególnymi egzemplarzami ograniczały się głównie do cech drugorzędnych – stylistycznych lub ornamentacyjnych. Szczególnie nałokcice i nakolanki z jednego kompletu zbroi bywały na ogół stylistycznie tożsame. Prawdłowo uchwycił to autor projektu. Skrzydełka przy tych elementach są do siebie wyraźnie podobne. Pełnopłytkowa opacha ma kształt walcowaty, widoczna jest jej przednia część połączona z tylną, zapewne niewielkimi zawiasami zapinanymi na rzemień i klamerki. Nałokcica ma kształt stożkowy, obok miskowatego, typowy w tym czasie<sup>2</sup>. Zaopatrzona jest we wspomniane już skrzydełka. Zarękawie konstrukcyjnie zbliżone jest do opachy. Znow widoczna jest tylko jego przednia część.

Pełna ochrona nogi składała się z nabiodrka, nakolanka, nagolenicy i trzewika<sup>3</sup>. Na projekcie widoczne są wszystkie elementy oprócz trzewika. Stopa monarchy wyrzeźbiona jest bardzo schematycznie (rys. 3). Płytkowy



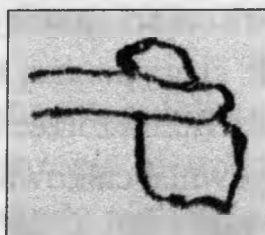
nabiodrek jest, podobnie jak opacha i zarękawie, dwuczęściowy. Oslania udo i łączy się z wypukło wykutym nakolankiem zaopatrzonym w skrzydełko. Nagolenica zbudowana z dwóch części spojonych ze sobą analogicznie, jak opacha, zarękawie i nabiodrek, sięga poniżej kostki, gdzie powinna nakładać się na niewidoczny trzewik. Taki wzorzec konstrukcyjny utrwalony był w całej Europie łacińskiej. Zapewniał całkowitą swobodę ruchów i ochronę kończyny, podobnie jak naręczak<sup>4</sup>.

Strzemię widoczne na projekcie pomnika zaszeregować można do typu IV odmiany G wg W. Świątosławskiego (rys. 4). Badacz ten zaliczył do niego



okazy o łukowatych, masywnych kabłakach, wykonane z szerokiego płaskownika. Cechą charakterystyczną takich strzemion jest brak wyodrębnionej zawieszki, którą zastąpiono otworem na puślisko, wykonanym w płasko rozklepanej górnej części kabłaka, oraz końce ramion przechodzące poniżej płaskiej stopki<sup>5</sup>. Na rzeźbie otwór w ogóle nie jest widoczny. Datowanie jest utrudnione. Zachowały się tylko dwa okazy tego typu z gródka w Plemiętach, spalonego w 1414 r. Ukazane są również na pieczęci Trojdena Mazowieckiego z 1341 r. Występują na wyobrażeniach świętego Jerzego, mają zatem wybitnie bojowy charakter. Odmiana G powstała prawdopodobnie w wyniku połączenia oddziaływań wschodnio- i zachodnioeuropejskich<sup>6</sup>. Obecność strzemienia tego typu na omawianym projekcie należy uznać za w pełni prawidłowe i uzasadnione.

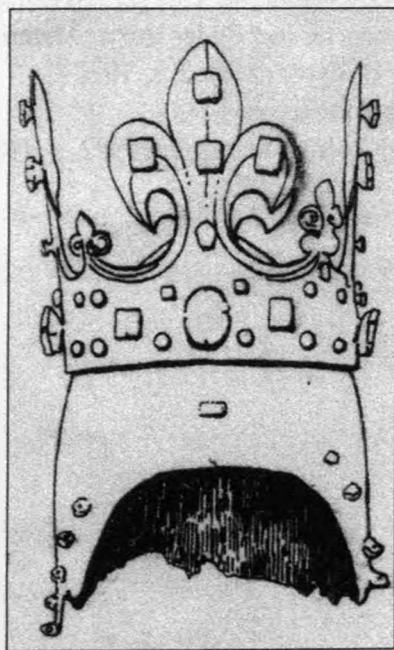
Ostroga przedstawiona jest nader schematycznie (rys. 5). Widoczne jest jednak jej podobieństwo do pary znalezionej w grobie Kazimierza Wielkiego. Szczególnie charakterystyczny jest duży, wielopromienny bodziec. Tak właśnie wyglądały bodźce gwiazdziste w połowie XIV w. Za wzór może



służyć egzemplarz z Muzeum Narodowego w Krakowie<sup>7</sup>. Żelazny, ośmiopromienny bodziec z XIV-wiecznej ostrogi pochodzi z samej Bydgoszczy. Odkryto go w 2001 r. na stanowisku archeologicznym w obrębie starego miasta<sup>8</sup>.

Kropierz okrywający królewskiego wierzchowca był w połowie XIV w. ekskluzywnym elementem wyposażenia jeździeckiego. Przynależał zasobnym kombatantom wysokiego rodu. Ozdobna, dwuczęściowa kapa okrywała całego konia wraz z głową (rys. 1). Kropierz pełnił zarówno funkcje paradne, jak i bojowe. Źródła ikonograficzne i przekazy pisane informują o używaniu ich w walce<sup>9</sup>.

Warto wspomnieć o pewnym elemencie uzbrojenia nie występującym na pomniku, a który, z racji swej absolutnej wyjątkowości, powinien się na nim znaleźć. Mam na myśli hełm ceremonialny odnaleziony w 1910 r. w Krakowie, łączony bezpośrednio z Kazimierzem Wielkim. Jest to wczesna przyłbica z trójkątną zasłoną nanośnikową, występująca w komplecie ze składaną, podróżną koroną (rys. 6 za A. Nadolskim). Trudno stwierdzić,



czy ten niezwykle intrygujący zabytek został wykonany przed 1346 r.<sup>10</sup> Niemniej, według mnie, jego wyjątkowość jest wystarczającą rekomendacją, aby uwiecznić go na pomniku. Tym bardziej, że oblicze monarchy byłoby doskonale widoczne. Zasłonę można by przedstawić w pozycji otwartej, przytwierdzoną do czepca kolczego, tj. „wiszącą u szyi” króla.

Wszystkie elementy uzbrojenia występujące na pomniku uznać należy za prawidłowe. Razi jedynie niekonsekwencja artysty. Poszczególne elementy nie tworzą kompletów i nie łączą się w zharmonizowaną kompozycję. Ubiór monarchy jest przypadkową mieszaniną stroju ceremonialnego i rynsztunku bojowego. Nie wiadomo, czy pomnik w takiej, czy innej postaci stanie w Bydgoszczy. Wypada jednak mieć nadzieję, że oprócz walorów estetycznych będzie pełnił również funkcję edukacyjną. Także w dziedzinie uwidocznionych na nim elementów uzbrojenia.

- 
- <sup>1</sup> A. Nowakowski, *Uzbrojenie w średniowiecznej Polsce*, Toruń 1991, s. 100.
  - <sup>2</sup> Tenże, *Uzbrojenie ochronne*, [w:] *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350–1450*, Łódź 1990, s. 80 i n.
  - <sup>3</sup> Zob. przyp. 1.
  - <sup>4</sup> A. Nowakowski, *Uzbrojenie ochronne*, op.cit., s. 82–84.
  - <sup>5</sup> W. Świętosławski, *Strzemiona średniowieczne z ziem Polski*, Łódź 1990, s. 46, 52, 113.
  - <sup>6</sup> Ibidem, s. 53 i n.
  - <sup>7</sup> Z. Wawrzonkowska, *Rząd koński i oporządzenie jeździeckie*, [w:] *Uzbrojenie...*, s. 190.
  - <sup>8</sup> M. Zabłocki, *Militaria ze średniowiecznej Bydgoszczy*, „Materiały do Dziejów Kultury i Sztuki Bydgoszczy i Regionu”, z. 7, Bydgoszcz 2002, s. 19.
  - <sup>9</sup> Z. Wawrzonkowska, op.cit., s. 188.
  - <sup>10</sup> Z. Żygulski jr, *Broń w dawnej Polsce*, Warszawa 1982, s. 140.